Rok II. Wilno, d. 10—25 sierpnia 1928 r. Nr. 15—16.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony. . 12 zł
1/8 strony. . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Uroczystość św. Jana (Eudes'a) Wyznawcy. — Wobec rozciągnięcia do całego Kościoła uroczystości św. Jana Eudes'a i wyznaczenia jej w Brewjarzu, Martyrologjum i Mszale na dzień 19 sierpnia, [1]) Ojciec św. dekretem Św. Kongr. Obrz. z dn. 9 maja r. b. zatwierdził orację, lekcje II. Nokt. i wzmiankę w Martyrologjum o tymże Świętym. (*Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 234).

Oracja de SS-mo w Wielką Sobotę. — Św. Kongr. Obrz. na pytanie: „Czy we Mszy Wielkosobotniej należy dodawać modlitwę o Najświętszym Sakramencie, jeżeli natychmiast po Mszy ma być wystawiony Najśw. Sakrament z powodu 40-godz. naboż. lub z przyczyny publicznej", w dn. 8 czerwca, po wysłuchaniu zdania specjalnej komisji, odpowiedziała *twierdząco*, zgodnie z dekretami Św. Kongr. Obrz. z dn. 27 kwietnia 1927 r. i 11 lutego 1928 r. (*Acta Ap. Sedis*, t. 20 str. 237).

[1]) Wobec tego na ten dzień in I Vesp. będzie: „Vesp. de sequ. Dom. com. praec. S. Joannis C.; Compl. Sab." W sam dzień „in Laud., Mis. et II Vesp. com. SC. ante com. Oct." Ant. V. et R. de Communi Conf. non Pont. *Oratio*: Deus, qui beatum Joannem, Confessorem tuum, ad cultum sacrorum Cordium Jesu et Mariae rite promovendum, mirabiliter inflammasti, et per eum novas in Ecclesia tua Familias congregare voluisti: praesta quaesumus; ut cujus pia merita veneramur, virtutum quoque instruamur exemplis. Per eumdem Dominum.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Podziękowanie. — *Wilno, dn. 25 lipca 1928 r. Nr. 2804.*—Kurja Metropolitalna niniejszem wyraża wdzięczność p. Marji Downarowiczowej z Rzeszy za hojnie ofiarowaną dziesięcinę ziemi na rzecz Rzeszańskiego kościoła. — *X. W. Meysztowicz*, w/z Kanclerza Kurji.

W sprawie powiadomień o zawartych małżeństwach. — *Wilno, dn. 9.VIII. 1928 r. Nr. 3173.* — Do wszystkich Przewielebnych Księży Dziekanów i Proboszczów archidiecezji wileńskiej. — Święta Kongregacja Soboru w roku 1927 dn. 2 sierpnia dekretem „Ne temere" nakazała, aby Księża Proboszczowie, jeżeli błogosławią związek małżeński, robili o tem adnotację w metrykach chrztu; jeżeli zaś metryka chrztu

jest zapisana w obcej parafji, by powiadomili właściwego Proboszcza. Jak wiele Kościół św. wagi przywiązuje do tej adnotacji, dowodzi sam fakt, że św. Kongregacja Sakramentów powtórzyła to zarządzenie w Instrukcji swojej z dn. 6.III.1911 roku, że zarządzenie to weszło do Kodeksu Prawa Kanonicznego w kk. 470 § 2 i 1103 § 2, że po raz trzeci w ciągu niecałych dwóch dziesiątków lat, zostało potwierdzone Instrukcją tejże Kongregacji Sakramentów z 4.VII. 1921 r. — W archidieceji wileńskiej, w której akta metryczne są skoncentrowane w Kurji, istnieje nakaz, aby ponadto o wszystkich pobłogosławionych małżeństwach powiadamiać i Kurję. Wobec czego następne obowiązki ciążą na Księżach Proboszczach: — 1. *Powiadomić Kurję o pobłogosławionem małżeństwie.* 2. *Odnotować o tem w metrykach chrztu nowożeńców.* 3. Jeżeli metryki nowożeńców są zapisane w innych—parafjach — *powiadomić o tem właściwych proboszczów.* 4. *Otrzymane od innego proboszcza zawiadomienie odnotować w swoich księgach.* — Obowiązek ten, przez ogół Księży Proboszczów archidiecezji spełniany, w niektórych wypadkach został zaniedbany; są również wypadki, w których powiadomienia o zawartem małżeństwie dochodzi do Kurji ze znacznem opóźnieniem, albo w formie, która nastręcza wiele trudności przy zapisywaniu do ksiąg metrycznych. Wobec czego, Kurja Metropolitalna wydała blankiety (karty pocztowe), na których Księża Proboszczowie mają, poczynając od dnia 1 października 1928 r., nadsyłać powiadomienia o pobłogosławionych małżeństwach. — Blankiety są 2 wzorów. *Wzór 1-szy* z wydrukowanym adresem Kurji, musi być wysłany do Kurji w *ciągu tygodnia* od dnia zawarcia ślubu; z każdego ślubu muszą być wysłane dwie takie kartki, osobno dla każdego z małżonków. Te kartki absolutnie o każdym zawartym związku mają być wysyłane; w razie potrzeby zachowania sekretu, należy je wysyłać w zamkniętej kopercie.—*Wzór 2-gi,* na którym należy wypisać adres Proboszcza, nie z każdego ślubu ma być posyłany; wysyła się tylko wtedy, gdy jeden z małżonków, albo i oboje, mają metryki chrztu wydane z innych parafij. Wydrukowane jest po łacinie, gdyż może się zdarzyć potrzeba zawiadomienia o zawartym związku kogo z Proboszczów zagranicznych. — Dla łatwiejszej orjentacji na każdym blankiecie jest wydrukowana krótka instrukcja.—Zechcą PP.WW.XX. Dziekani na najbliższych konferencjach dekanalnych wyjaśnić niniejsze zarządzenie kondekanalnym XX.Proboszczom. [1]) — † **KAZIMIERZ MICHALKIEWICZ, Biskup Sufragan Wileński,** *Wikarjusz Generalny.*

W sprawie nauczania religji w szkołach. — *Wilno, dnia 14 sierpnia 1928 r. Nr. 281.* — Każdemu wiadomo, jak wielkie znaczenie ma nauka religji w szkołach wogóle, a w powszechnych w szczególności. Ma ona dać dziatwie nietylko pewną sumę wiadomości religijnych i moralnych, lecz przedewszystkiem wykształcić świadomego i konsekwentnego w swych czynach katolika, oświeconego człowieka i dobrego obywatela kraju. Tylko takie jednak nauczanie religji da pożądany skutek, które będzie stało na wysokim poziomie i będzie prowadzone z należytą znajomością prawd wiary, metod nauczania i duszy ucznia, nadewszystko zaś z zamiłowaniem do przedmiotu i miłością

[1]) Kurja Metropolitalna powiadamia, że blankiety, w myśl powyższego rozporządzenia, zostały wydane przez K. M. i są do nabycia w cenie 5 zł. za setkę. Próbne egzemplarze zostaną rozesłane do wszystkich XX. Dziekanów. — *X. W. Meysztowicz* w/z Kancl. Kurji.

ucznia, z apostolskim entuzjazmem i świętą, płomienną gorliwością o zbawienie dusz ludzkich i promienną przyszłość narodu, państwa i społeczności ludzkiej. Dobro duszy człowieka i prawdziwe dobro całych przyszłych pokoleń spoczywa w znacznej mierze u podstaw życia ludzkiego, wśród rzesz dziatwy szkolnej, od lat najmłodszych chowanej w promieniach tego nigdy nie gasnącego słońca, jakiem jest Chrystus Jezus, nasz Zbawiciel. Kapłan — pasterz dusz, pomny na słowa swego Zbawiciela: *„Puśćcie dziatwę! i nie wzbraniajcie jej przychodzić do Mnie“*, [1]) nie będzie szczędził trudów, aby ten delikatny kwiat ludzkości uchronić od zgubnego podmuchu występków, od zarazy błędów. — Rzecz prosta, iż to wielkie zadanie wykona tylko pasterz dusz, należycie pojmujący swoje wysokie posłannictwo. On w pierwszym rzędzie powołany jest do tej pracy mocą tej misji, którą mu Kościół poleca. — Wiadomo mi doskonale, iż WW. Duchowieństwo, a szczególniej WW. Księża Proboszczowie, na których spoczywa niezmierna odpowiedzialność i święta powinność czuwania nad wychowaniem młodego pokolenia, docenia należycie tę wielką powinność, i dlatego nie mam zamiaru szczegółowo omawiać tej sprawy, podaję jedynie pewne dyrektywy, których przestrzeganie usilnie zalecam tym, których one dotyczyć będą, a czynię to zawczasu, aby każdy Pasterz dusz od początku roku szkolnego mógł się zabrać z całą gorliwością do tej tak wielkiej i niezbędnej w duszpasterstwie pracy i należycie ją wykonał. Dlatego też niniejszem zarządzam następujące przepisy, od których spełnienia, sądzę, żaden z WW. Księży Proboszczów i Wikarych nie zechce się uchylać, gdyż należą one ściśle do obowiązków każdego kapłana, pracującego na niwie duszpasterskiej. — 1. Każdy Ksiądz Proboszcz i Wikary powinien wziąć głęboko do serca sprawę wychowania dziatwy swoich parafjan, czyli gruntownego nauczenia prawd wiary i moralności, szczególniej zaś dziatwy w wieku szkolnym i dlatego będzie się starał przy każdej sposobności przypominać rodzicom o obowiązku posyłania dzieci do szkół, a w swej pasterskiej gorliwości dołoży starań, aby i te dzieci, które nie mogą uczęszczać do szkoły, miały jednak możność korzystania ze światła nauki. Mówiąc o potrzebie kształcenia dzieci, swym wpływem na lepsze jednostki w parafji będzie się starał oddziaływać, żeby to kształcenie mogło się odbywać w najlepszych warunkach, a więc będzie zachęcał parafjan do budowania gmachów szkolnych, gdzie ich niema, i należytego zaopatrywania jak szkoły, tak i sił nauczających. — 2. Serdeczną opieką otoczą szkoły i w granicach, dozwolonych przez prawodawstwo szkolne, będzie utrzymywał ścisły kontakt i przyjazne stosunki z personelem, nauczającym w szkołach na terytorjum parafji. — 3. Pamiętając o tem, że nauczanie zasad wiary dziatwy i młodzieży należy do obowiązków duszpasterskich i tylko różnorodność tych obowiązków, zgodnie z zarządzeniem Władzy duchownej, może częściowo zwalniać proboszcza od tego, WW. Księża Proboszczowie dołożą wszelkich starań, aby Księżom Prefektom, nauczającym religji w szkołach miejscowych, ułatwić spełnianie ich odpowiedzialnego i ciężkiego zadania, okazując pomoc braterską w dostarczaniu lokalu, utrzymania i t. p., oraz śpiesząc z pomocą w udzielaniu posług religijnych dziatwie szkolnej. — 4. Zasadniczo w każdej szkole powszechnej na terytorjum parafji Ksiądz Proboszcz i Wikary jest nauczycielem religji i duszpasterzem dziatwy szkolnej a więc ma obowiązek załatwiać

---

[1]) Mat. 14.

wszelkie posługi duchowne, wchodzące w zakres szkolnictwa. O ile jednak szkoła odległą jest od plebanji więcej niż 4 klm. i komunikacja z nią jest utrudnioną, nauczanie religji może być poruczone osobom świeckim, do tego należycie przygotowanym i odpowiednio uzdolnionym oraz mającym kwalifikacje naukowe i moralne. Pozwolenia na nauczanie, stosownie do art. 13 Konkordatu i zarządzenia Władz Państwowych (Rozp. M. W. R. i O.P. z d. 9.XII.1926 r.), udziela Władza duchowna archidiecezjalna na mocy raportu odnośnego proboszcza, który jednocześnie zaświadcza o kwalifikacjach upatrzonej do tego osoby. Wobec powyższego, WW. Księża Proboszczowie przed rozpoczęciem roku szkolnego mają zawiadomić Kurji Metropolitalnej: a) w jakich szkołach w parafji będą nauczali religji sami lub ich Wikarjusze, b) w jakich zaś to nauczanie ma być poruczone osobom świeckim. W tym drugim wypadku należy niezwłocznie zwrócić się do Kurji Metropolitalnej z prośbą o udzielenie pozwolenia na nauczanie religji tym osobom, czyli o tak zwaną *misję kanoniczną*. W raporcie odnośnym należy wskazać, do jakiego inspektoratu i kuratorjum szkolnego należy dana szkoła, jak również załączyć poświadczenie o kwalifikacjach wskazanych osób. — 5. Jak Księży Proboszczów, tak Księży Prefektów oraz pp. Katechetów i Katechetki wzywam usilnie do sumiennego spełniania obowiązków, prowadzenia nauki religji zgodnie z programem, przyjętym w Rzeczypospolitej, stosując się do wymagań i przepisów zdrowej pedagogiki, do nieopuszczania godzin, przeznaczonych na naukę. Księży Wizytatorów zaś okręgowych i archidiecezjalnych — do należytego wizytowania nauki religji i przesyłania szczegółowych sprawozdań z odbytych wizytacyj dwa razy do roku: w końcu grudnia i w końcu kwietnia każdego roku do Kurji Metropolitalnej. Sprawozdania powinny zawierać szczegółowy wykaz godzin opuszczonych (z usprawiedliwieniem i bez usprawiedliwienia), oparty na dziennikach szkolnych, materjał przerobiony przez nauczającego z uwzględnieniem programu tudzież uwagi, dotyczące prowadzenia lekcji. — 6. W szczególniejszy sposób, poza gruntownem nauczaniem prawd wiary i moralności, polecam należyte przygotowanie dziatwy do Sakramentów świętych, zaznajomienie z liturgją Kościoła katolickiego i śpiewem kościelnym jak liturgicznym tak i pozaliturgicznym. — 7. Wreszcie, aczkolwiek jestem najmocniej przekonany, że PWW. Duchowieństwo archidiecezji naszej, pomne na wysokość swego powołania, na wolę Kościoła, Matki naszej, i samego Zbawiciela, będzie się starało wykonać z największą sumiennością ten wielki obowiązek, to jednak muszę uprzedzić, że na sprawę nauczania dzieci zasad wiary jak w szkołach tak i poza niemi będę zwracał szczególniejszą uwagę, a wszelkie zaniedbania rozsądzał zgodnie ze świętemi kanonami, by nie zastosowano z czasem do nas skargi Proroka: „*Dzieci prosiły chleba, a nie było, ktoby im ułamał*". [1])

† **ROMUALD abp.**

W sprawie wycinania drzew. — *Wilno, dn. 22.VIII.1928 r. Nr. 3260/I.* — Do PP.WW.XX. Dziekanów i Proboszczów — Z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Kurja Metropolitalna przypomina, że bez piśmiennej zgody z Kurji nie mają PP.WW.XX. prawa wycinania drzew, tak owocowych, jak i innych. —*X. A. Mościcki* w/z Kanclerza Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity z dn. 10 sierpnia 1928 r. w składzie osobistym duchowieństwa zaszły następujące zmiany: ks. Władysław Pilcicki na wik.

[1]) Tr. 4. 4.

do Dąbrowy Grodz. Nr. 3136, ks. Edward Murończyk na wik. do Wornian Nr. 3137, ks. Władysław Rusznicki na wik. do Zabłocia Nr. 3138, ks. Paweł Sargiewicz na wik. do Wołkowyska Nr. 3139, ks. Jan Perkowski na wik. do Krzemienicy Nr. 3140, ks. Stanisław Glakowski na prob. do Tryczówki Nr. 3141, ks. Aleksander Syczewski na administratora kośc. w Jaźnie i prefekta szkół Nr. 3142, ks. Wincenty Godlewski na prefekta do Liceum SS. Wizytek i do Liceum PP. Benedyktynek i na kapelana kaplicy św. Józefa Oblub. przy szpitalu Oftalmicznym (ul. Tyzenhauzowska 16 w Wilnie) Nr. 3143, ks. Walenty Urmanowicz na prefekta do Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Wilnie Nr. 3144, ks. dr. Jan Ellert na Notarjusza Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego Nr. 3145, ks. dr. Walerjan Meysztowicz na prefekta i profesora Seminarjum Duchownego w Wilnie Nr. 3146 i d. 20. VIII. r. b. na Obrońcę Węzła Małż. i Ślubów Zak. przy Sądzie Arcyb. i Metropolit. Nr. 3262, ks. Władysław Suszyński na Sekretarza Osobistego J.E. Arcybiskupa-Metropolity i Profesora Seminarjum Duchownego w Wilnie Nr. 3147. — Dn. 16 sierpnia 1928 r. ks. Władysław Malawski na prefekta szkół powszechnych w Wołkowysku Nr. 3196, ks. Wiktor Potrzebski (z diec. łódzkiej) na prefekta Państw. Semin. Naucz. w N.-Trokach Nr. 3226, ks. Sylwester Małachowski na prefekta Gimnaz. w Dziśnie Nr. 3227, ks. kanonik Stanisław Maciejewicz na prefekta Liceum im. Filomatów w Wilnie.—D. 18.VIII. r. b. ks. Władysław Nowicki na prob. do Dzierkowszczyzny Nr. 3257.—D. 20.VIII. r. b. ks. Stanisław Stefanowicz na wikarego do Żołudka Nr. 3263. — Dn. 21.VII. r. b. ks. Bolesław Łozowski na administr. kośc. do Leonpola Nr. 3289. — D. 22.VIII. r. b. ks. Aleksander Krzyżanowski (z archid. mohylow.) na wikarego przy kościele Wniebowzięcia NMP. (Fara) w Białymstoku Nr. 3310, ks. Izydor Krawel (z archid. mohylow.) na prefekta do Zalesia w par. głębockiej Nr. 3311. — D. 23.VIII. r. b. ks. Ambroży Jakowanis na prob. do Nowo-Swięcian Nr. 3318, ks. Longin Iwańczyk na prob. do Kluszczan Nr. 3319, ks. Paweł - Czesław Dabulewicz na prob. i prefekta szkół do Mołodeczna Nr. 3320. — *Ks. W. Meysztowicz*, w/z Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

OBOWIĄZKI PROBOSZCZA WOBEC NAUCZANIA RELIGJI W SZKOŁACH.

Wszystko, co ma na względzie życie religijne na terytorjum parafji, a czego prawo kościelne nie wyjmuje wyraźnie z pod jurysdykcji proboszcza, w pewnym stopniu należy do bezpośrednich obowiązków proboszcza. [1]) Zwłaszcza te obowiązki rozciągają się do nauczania zasad wiary i moralności oraz wychowania religijnego dziatwy i młodzieży katolickiej, bez różnicy stopnia szkoły i wieku uczącej się młodzieży; każdy bowiem katolik, zamieszkały na terytorjum parafji, objęty jest ogólnem pojęciem pieczy duszpasterskiej, i tylko wyraźna egzempcja zwalnia proboszcza od obowiązków pasterskich czy to względem pewnych osób, czy też względem pewnej części terytorjum parafjalnego. [1])

Wobec tego, że żaden parafjanin, a więc dziecko i młodzieniec, zamieszkały na terytorjum parafji, nie przestaje być parafjaninem przez uczęszczanie do szkoły, ma on całkowite prawo do tego, żeby jego własny proboszcz nauczał go zasad wiary i utwierdzał w życiu chrześcijańskiem. Dlatego to zwłaszcza szkoły początkowe, w których się odbywa

[1]) Kan. 464 § 1.

[1]) Kan. 464 § 2.

kształtowanie członka społeczności katolickiej, szkoły tak zwane powszechne, przeznaczone dla wszystkich i mające za ogólny cel wychowanie człowieka, przedewszystkiem powinny być obsługiwane przez miejscowego pasterza dusz; w tych szkołach bowiem dziatwa nietylko powinna otrzymać pewną sumę wiedzy religijnej, nietylko położyć podwalinę moralną dla całego życia, lecz także nawiązać żywy kontakt z Kościołem powszechnym, ze swą rodziną religijną, jaką jest parafja, i to uczynić może tylko przez obcowanie bliższe ze swoim pasterzem.

To, co Prawo Kanoniczne w ogólnych zasadach ujmuje, jako „proprium ac gravissimum officium, pastorum praesertim animarum", mianowicie „catecheticam populi christiani institutionem curare", [1]) szczegółowo w kilku kanonach stosuje przedewszystkiem do nauczania dziatwy; a więc: „debet parochus... pueros ad sacramenta poenitentiae et confirmationis rite suscipienda singulis annis praeparare... pueros sic instituere ut sancte Sancta primum de altari libent... pueros, qui primam communionem recenter receperint, uberius ac perfectius catechismo excolere". [2])

Prawda, kan. 1333 mówi, że „parochus in religiosa puerorum institutione potest, imo, si legitime sit impeditus, debet operam adhibere clericorum, in paroeciae territorio degentium, aut etiam, si neccesse sit, piorum laicorum, potissimum illorum qui in pium sodalitium *doctrinae christianae* [3]) aliudve simile in paroecia erectum adscripti sint". To jednak, jak widzimy, przedewszystkiem proboszcz, w razie niemożności nauczania dzieci osobiście, ma obowiązek— *debet* — on a nie kto inny, na pierwszem miejscu troszczyć się o zastępstwo w spełnianiu tak wielkiej powinności i nie o byle jakie zastępstwo, lecz o takie, które naprawdę będzie pożytecznem. Dlatego kan. 1373 § 1, który mówi o konieczności nauczania religji w szkołach początkowych, stosować należy do proboszczów.

Co do młodzieży szkół średnich, Prawo Kanoniczne [1]) nakazuje Ordynarjuszom, aby nauczaniu religji zaradzili „per sacerdotes zelo et doctrina praestantes". Zdawałoby się, że tem prawodawstwo kanoniczne wyjmuje tę młodzież z pod jurysdykcji proboszczowskiej. To jednak, jeżeli zważymy, że i w szkołach średnich odbywa się przygotowanie dziatwy do Sakramentów świętych i tam potrzebne jest wychowanie i kształcenie młodzieży na katolików świadomych, proboszcz nie ma wprost prawa całkowicie się odseparowywać od szkół tego stopnia.

Jeżeli więc nauczanie religji wszystkich bez wyjątku, a przedewszystkiem dziatwy i młodzieży, należy do powinności proboszcza, to, chociażby Ordynarjusz zaradził inaczej, chociażby okoliczności tak się składały, że proboszcz nie mógłby w żadnej szkole sam nauczać religji, to jednak ma on powinność ze szkołą współdziałać w wielkiem dziele wychowania człowieka, a współudział jego powinien się wyrazić nietylko w żywym kontakcie ze szkołą, lecz także w ułatwianiu tym osobom, które go zastępują w jego istotnych powinnościach, spełniania tego obowiązku, a już conajmniej proboszcz ma obowiązek załatwiać wszelkie nabożeństwa i ćwiczenia duchowne szkolne.

---

1) Kan. 1329.

2) Kan. 1330—1331.

3) Niestety, w naszej archidiecezji tego Stowarzyszenia dotąd niema, pomimo że jeszcze Pius X nakazywał je zakładać we wszystkich parafjach, a kan. 711 § 2 rozkaz ten wyraźnie ponawia: „Curent locorum Ordinarii ut in qualibet paroecia instituantur Confraternitates sanctisimi Sacramenti, ac *doctrine christianae*".

1) Kan. 1373 § 2.

Ponieważ księża prefekci, czy to szkół powszechnych, czy też średnich, spełniają część i to bardzo ważną obowiązków duszpasterskich, mają prawo, według mojego zdania, do korzystania z pewnych udogodnień życiowych ze strony duszpasterzy parafjalnych. Najbardziej byłoby wskazanem, żeby proboszczowie okazywali pomoc prefektom szkół przez udzielanie im bezpłatnego lub tańszego mieszkania i życia jak na wsi tak i w mieście. Sprawa to niezwykle poważna i musiałaby być definitywnie uregulowaną nietylko w naszej archidiecezji, lecz i w całej Rzeczypospolitej; los bowiem prefektów, którzy spełniają wszak bardzo ważne funkcje duszpasterskie, bywa bardzo ciężki. *X. W L.*

Z bibljografji unijnej. [1])

(c. d.) 2.

Z głównych ośrodków emigracji rosyjskiej (Polska, Niemcy, Francja, Włochy, Czechosłowacja i Turcja) największą ruchliwość pod względem akcji katolickiej przejawia grupa francuska. Towarzystwo św. Jana Chryzostoma, prowadzone przez ks. Stanisława Tyszkiewicza T. J., wydało i wydaje cały szereg ksiąg i broszur w języku rosyjskim dla Rosjan-katolików, lub pragnących poznać ducha i zasady Kościoła katolickiego. Biorąc pod uwagę znany mistycyzm duszy rosyjskiej i zarzuty przeciw Kościołowi katolickiemu, który niby przywiązuje większą wagę do „martwych“ formuł i liter prawa, niż do ducha nauki Chrystusowej, wydało T-wo św. Jana Chryzostoma w Paryżu tłumaczenia znakomitych utworów najlepszego autora mistycznego naszych czasów *ks. Raula Plus'a:* 1) **Żyźń z Bogom,** tłumaczenie E. Sykałowa, Lyon, 128 str., cena 1 zł. 50 gr., 2) **Chrystos w bliżniem,** tł. N. A. Łappo-Danilewskiej, Paryż 1926, str. 168, cena 3 zł. 60 gr. i 3) **Wo Christie Iisusie,** tł. N. A. Łappo-Danilewskiej, Paryż 1827, str. 136, cena 3 zł. 60 gr. Doskonały przekład tych dzieł przez Sykałowa i znakomitą pisarkę rosyjską Łappo-Danilewską, która po nawróceniu poświęciła swój talent całkowicie na służbę Bożą, czynią z tych książek lekturę nadzwyczaj pożyteczną dla wszystkich, szukających w książce głębszych, myśli i szerszych widnokręgów.

Jako pismo perjodyczne, wydaje T-wo św. Jana Chr. roczniki pod nazwą: **„Katoliczeskij Wremiennik“.** Wyszły dwa tomy: I za r. 1927 (160 str., cena 5 zł. 20 gr.) i II za r. 1928 (272 str. — cena 6 zł. 60 gr.). Księga pierwsza zawiera artykuły: „Sens cierpienia“.—Ks. A. Sipiagin „Rzym a Athos“.—Ks. S. Tyszkiewicz „Nierozerwalność małżeństwa chrześcijańskiego“. — „Z listów św. Teodora Studyty“. — L. Duchesne i B. N. Kostylew „Kościół Rzymski do Cesarza Konstantego Wielkiego“.—A. A. Kamenskij „Błogosławieni męczenicy Ugandy“. — Wszystkie te monografje odznaczają się powagą w traktowaniu spraw oraz wielką ilością dowodowego materjału, opartego na gruntownych studjach źródłowych.

Księga druga jest obszerniejsza i przynosi nam nast. prace: „Nauka św. Jana Złotoustego o nierozerwalności małżeństwa“.—Ks. S. Tyszkiewicz „Św. św. Celestyn i Cyryl Aleksandryjski“. — W. Wilinskij „Legenda powstająca i rzeczywistość historyczna“. — M. L. Makłakow'owa „Św. Piotr Klawer“. — Prof. M. A. Taube „Rzym i Ruś w epoce przedmongolskiej“. — Ks. S. Tyszkiewicz „Wyprawa bolszewików meksykańskich przeciw Kościołowi“. — G. Ben-

[1]) Wszystkie rosyjskie wydawnictwa są do nabycia w Księgarni św. Wojciecha w Wilnie (Dominikańska 4).

nigsen „Niebezpieczna doktryna“. — I. K. „Bohaterstwo błogosławionego Józefa Kottolengi“. — „Bolszewik o Watykanie.

Zasługują tu na szczególną uwagę artykuły pp. Wilinskiego, znanego rosyjskiego filozofa, i b. prof. Uniwersytetu Piotrogrodzkiego d-ra Taubego.

P. Wilinskij występuje z całym aparatem naukowej krytyki filozoficznej przeciw najnowszemu prądowi w nauce rosyjskiej, t. j. przeciw tak zw. szkole „eurazyjców“, dowodząc, że tej szkole brak właściwych jednolitych podstaw metafizycznych, że „eurazyjstwo“ jest nic innego, jak zlepkiem, konglomeratem czasem zupełnie rozbieżnych poglądów i teoryj, które są zcementowane tylko wyłącznie negacją kultury zachodniej, katolickiej. Prof. Taube przypomina o ścisłych stosunkach, łączących Rzym i Kijów, w czasach pierwotnego chrześcijaństwa na Rusi (t. j. do początków XIII stulecia). Bardzo dobre wrażenia wywierają na czytelniku życiorysy św. P. Klawera i bł. J. Kattolengo, niestety, tak mało znane ogółowi. Hrabia Bennigsen, wybitny Rosjanin-konwertyta, podkreśla niebezpieczeństwo schizmatyckiej („prawosławnej“) doktryny Chomiakowa o zbyteczności zewnętrznej powagi nauczającej w Kościele, co prowadzi w konsekwencji do widzimi się w rzeczach wiary i nihilizmu religijnego.

W związku z próbami nawiązania „kontaktu“ między cerkwiami prawosławnemi i organizacjami kościelnemi angielskiemi *hr. Benigsen* w osobnej rozprawie „K woprosu o diejstwitelnosti anglikanskawo swiaszczenstwa“ (Paryż, 1927, str 128, cena 4 zł. 40 gr.), stara się wytłumaczyć swym rodakom, że aczkolwiek anglikanie zachowali nazwy „biskup“, „kapłan“, „Sakrament“ etc, to jednakowoż nie mają właściwego kapłaństwa jako też, że czynności ich nie posiadają żadnych cech sakramentalnych. Rozprawa uwględnia najnowsze prace w tej dziedzinie i jako taka, nadaje się bardzo dla wyjaśnienia schizmatykom, że mogą złączyć się tylko z Kościołem katolickim, który jedyny zachował prawdziwe kapłaństwo i prawdziwą naukę Chrystusową.

Znajdujący się pod włwywem masonerji rosyjski literat D. S. Mierieżkowskij w szeregu artykułów zarzucał Stolicy Apostolskiej brak litości względem duchowieństwa schizmatyckiego, gnębionego przez Rząd SSSR., a „tolerancję“(!) i „kurtuazję“(?) wobec morderców-bolszewików, niby wszystko w celach „jezuickich“. Aczkolwiek insynuacje te są całkowicie bezpodstawne, śmieszne, głupie i arogancko bezczelne, ale wobec coraz to nowego podnoszenia tych „zarzutów“ w emigracyjnej prasie rosyjskiej, dał oszczercom mocną odpowiedź ks. K. Quénait w broszusze p. t. **„Mołczanje Rima“**, (Paryż, 1926, str. 40, cena 1 zł.), gdzie dokumentalnie udowadnia, że Ojciec św. bardzo gorąco przyjmował do serca los duchowieństwa schizmatyckiego w Rosji i niejednokrotnie ingerował w jego obronie przed rządem SSSR., nie zrażając się wrogiem stanowiskiem tego samego duchowieństwa wobec Kościoła katolickiego.

„Sokrowiszcze christianstwa“, krótki katechizm i modlitwy codzienne (Paryż, 4 wydanie, 1927 r.),—cena 90 gr. Ta maleńka książeczka, autorem której był znakomity konwertyta rosyjski, ks. Jan Gagarin T. J., jest bodaj najlepszym katechizmem katolickim, jaki istnieje w języku rosyjskim. Oprócz codziennych modlitw, zawiera katechizm działy: a) Dlaczego trzeba wierzyć, b) W co trzeba wierzyć, aby dostąpić zbawienie i c) Czego trzeba przestrzegać przy Sakramencie Pokuty. — Przejrzysty styl przy krótkości definicyj i ogólnej zwię-

złości, czynią tę książeczkę niezrównaną przy pracy apostolskiej. Powinna się ona znaleźć w ręku każdego Rosjanina katolika, może służyć jako podręcznik w szkołach powszechnych oraz przy egzaminach matrymonjalnych lub konwersyjnych.

N. A. Łappo-Danilewska, **„Emigracija i Katoliczestwo".** Paryż, 1924, str. 30, cena 1 zł. — W książeczce cytowanej znakomita współczesna autorka, (autor wielkich powieści: „K szczastju", „Poruganny]" i t. d.) swem wspaniałem piórem opisuje swe przeżycia wewnętrzne, które doprowadziły ją do Opoki Piotrowej. Aby pisać o tej książeczce recenzję, trzeba również wspaniale władać słowem. Wobec tego możemy tu tylko powtórzyć: kto jest ciekaw strony psychicznej konwersji, kto chce wiedzieć, jak odbywają się te wewnętrzne walki, które przebywa człowiek ideowy przy zmianie religji, *tolle, lege.* Dajcie tę broszurkę do rąk wahającym się przejść z prawosławia na katolicyzm a znacznie ułatwicie im ten stanowczy krok.

W latach 1924, 1925 i 1926 wychodził we Francji (najpierw w Lyonie, później w Paryżu) miesięcznik **„Wiera i Rodina".** Oddzielny Nr. kosztuje 60 gr., każdy rocznik — po 7 zł. 50 gr. (Jest do nabycia w księgarni św. Wojciecha w Wilnie, Dominikańska 4). Zasługują na specjalne wyróżnienie artykuły: N. K. Wasiljew „W Rosiji" (Nr. 1), G. A. Kałasznikow „Pismo k drugu" (Nr. 2), Nikołaj Falkowskij „Uroki Proszłago" (Nr. 5), Iwan Kołogriwow „Moawijskij woł" (Nr. 6), książe Piotr Wołkonskij „O. Potapij" (Nr. 8—9), A. A. Kamenskij „Pismo o molitwie" (Nr. 10), F. Kralin „Ustranitie priepiatstwije" (Nr. 16), Eljasz Britan „Św. Francisk" (Nr. 18—19) i t. d. W czasopiśmie przyjmowali wybitny udział: o. Tyszkiewicz, Ł. — Danilewska, Żylinskij, Ganskij, Bosforow, ks. Sipiagin, ks. prof. Grivec, Sykałow, książe Sergjusz Wołkonskij, G. Iwanow, i w. in. — Czasopismo stało na wysokim poziomie kulturalnym, nie zajmowało się drobną polemiką ze schizmatykami, ale starało się wyjaśniać pozytywną naukę katolicką oraz przedstawiać stan obecny Kościoła. Zawieszenie miesięcznika (w grudniu 1926 r.) było wielkim minusem w pracy misyjnej wśród inteligencji rosyjskiej.

(c. d. n.).

W. Kompanowski.

Dział porad.

O zapisywaniu metryk dzieci z małżeństw mieszanych.

Pyt. Wobec tego, że zachodzą wypadki chrzczenia dzieci z małżeństw mieszanych, zawartych w świątyni akatolickiej, uprzejmie proszę o poinformowanie, w jaki sposób zapisywać akty, by nie wejść w kolizję z prawem państwowem, które takie małżeństwa uważa za ważne. *X. W. K.*

Odp. Odpowiadając wprost na pytanie, miałbym stwierdzić, że zapisując akt metryczny dziecka zgodnie z kan. 777 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego, będziemy zawsze w zgodzie z prawem państwowem, gdyż dotychczas prawo państwowe pod tym względem żadnych obowiązujących przepisów, któreby zmieniały ustaloną u nas oddawna praktykę, nie wprowadziły.

Jeżeli chodzi o dzieci z małżeństw mieszanych, gdy małżeństwo, według przepisów kościelnych, jest ważne, chociażby, przed dekretem „Ne temere", było zawarte w świątyni niekatolickiej, zapisanie aktu metrycznego nie stanowi żadnej trudności. Arynga aktu metrycznego, używana dotąd w naszej archidiecezji, nie przepisuje nawet podawania wyznania rodziców. Piszemy więc poprostu: „N. i N. małżonków ślubnych".

Atoli może być małżeństwo mieszane, zawarte nieważnie w świątyni niekatolickiej już po dekrecie „Ne temere" i ogłoszeniu

Kodeksu Prawa Kanonicznego i przez prawo kościelne uważane za nieważne. Tu, właśnie, powstaje trudność. Prawo państwowe, które nie dotyka wcale istoty związku małżeńskiego i jego prawności z punktu widzenia religijnego i każde małżeństwo uznaje za ważne, o ile zostało zawarte zgodnie z wymaganiami religji jednej ze stron zawierających, nie może wkraczać ze swemi przepisami też przy sporządzeniu metryki, której prawność samo uznaje, o ile ten akt został sporządzony zgodnie z przepisami kanonicznemi uznanego w państwie wyznania. Ponieważ tego rodzaju małżeństwo mieszane nie jest uznane przez Kościół za ważne, proboszczowie, jako urzędnicy kościelni i państwowi, nie mają prawa w akcie metryki chrzestnej dzieci z takiego małżeństwa uznawać jego ważności, a rodziców pisać jako „ślubnych", byliby bowiem bezpośrednio w kolizji z prawem kościelnem a pośrednio z prawem państwowem.

W wypadku małżeństw, zawieranych w świątyniach niekatolickich, mogą zachodzić trzy możliwości, nastręczające trudności w zapisywaniu aktów metrycznych dzieci. 1. Oboje są wolnego stanu i nie mają innych przeszkód kanonicznych do zawierania małżeństwa, prócz tej, że jedna ze stron jest niekatolicką. 2. Oboje są katolikami, tylko z pewnych względów (czasem mając przeszkodę kanoniczną) udają się do świątyni niekatolickiej o ślub. 3. Jedna ze stron lub obie, po zerwaniu nieprawnem małżeństwa, zawierają nowy związek w świątyni niekatolickiej po apostazji od wiary. Przy pierwszej możliwości, nie chcąc sprawiać kłopotu rodzicom, wypadałoby, mojem zdaniem, zapisywać akt metryczny w taki sposób: „...Jana Pietrowa i Janiny Głupskiej (nie z Głupskich), zaślubionych w cerkwi prawosławnej lub zborze ewangelickim syn". Przy drugiej — należałoby wprost zapisywać jako nieślubne dziecko np. „Jana Szelmickiego i Petroneli Szlifibruckiej syn", nie czyniąc żadnej wzmianki o zaślubieniu, gdyż ani kanoniczne ani państwowe prawo takich małżeństw nie uznaje za ważne. Przy trzeciej należałoby zapisać tak samo, jak przy pierwszej, gdyż prawo państwowe inaczej te małżeństwa traktuje, z pewną tylko różnicą. O ile mianowicie kobieta, według obecnej mody, porzuciła ważne małżeństwo i zmieniwszy wyznanie, zawarła, w świątyni niekatolickiej oczywiście, nowe małżeństwo, to należałoby zapisywać w metryce dziecka w ten sposób: „...Lolka" Łotrzyckiego i Mimi z Podlickich Gapskiej zaślubionych w zborze ewangelickim".

Zapisując akt metryczny w ten sposób, jesteśmy w zgodzie z kan. 777 § 2 i z prawem państwowem, gdyż stwierdzamy fakt istniejący. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 18 sierpnia 1928 r.

Najważniejszą czynnością kapłana katolickiego jest Chwała Boża w pospolitem tego słowa znaczeniu, a w niej Ofiara. Dla tej czynności jesteśmy kapłanami, dla niej Kościół św. poświęca tyle starań, żeby swych kapłanów odpowiednio ukształcić. Kapłan istnieje dla ofiary—Kapłan ma się stać sam ofiarą czystą, Bogu miłą, ofarą dobrowolną. Gdy takim się stanie, wtedy wszelkie inne czynności, związane z powołaniem, będzie wypełniał należycie, a swego powołania nie będzie traktował tylko jako posadę, fach, stanowisko. Przez ofiarę Nowego Testamentu, przez tę per excellentiam *liturgję* odradzać się i odnawiać na duchu ma ustawicznie sam kapłan, przez nią nieść odrodzenie światu.

Atoli tę czynność, najczcigodniejszą i najświętszą samą w sobie, trzeba taką uczynić w wykonaniu. Kościół dostarcza w mądrych i różnorodnych przepisach, dotyczących Służby Bożej, tak cennych wskazówek, że tylko je zastosować skrupulatnie, a stworzy się to, co będzie stanowiło prawdziwy kult. Oczywiście, istotą kultu katolickiego jest serce czyste czcicieli Boga, i gdzie tej czystości brak, nic nie zdołają chociażby najokazalsze ceremonje, będą one zawsze istotą bez duszy. To też Kościół pod tym względem od ofiarnika Nowego Testamentu wymaga wiele. Dlatego w licznych ceremonjach, symbolach i modliwach ustawicznie

stawia mu przed oczy czystość serca, nakazuje mu kornie wołać do Boga: *Cor mundum crea in me, Deus*. Lecz nakazuje mu też ścisłe przestrzeganie przepisów liturgicznych. Czas, miejsce, sposób spełniania ofiary Nowego Testamentu zostały ujęte w drobiazgowe przepisy, żeby tem wyżej podnieść świętość i świetność tej Ofiary. Jakiż jest nasz w tem wszystkiem udział?

Przedewszystkiem znajomość teoretyczna i praktyczna tych przepisów i ścisłe ich przestrzeganie. Zagranica znowu daje nam pouczający przykład. Dnie i tygodnie liturgiczne to, właśnie, mają na względzie, żeby w oczach kapłanów i wiernych podnieść znaczenie kultu katolickiego. Należałoby i u nas do tego dążyć, tem bardziej, że szkoła nie zawsze mogła dostarczyć nam tego zasobu wiedzy i zamiłowania, jaki jest potrzebny; musielibyśmy więc teraz to uzupełnić. Wmawiamy sobie, że pomimo wszystko na nasze nabożeństwa lud uczęszcza, gdy zagranicą tego niema. Nie bądźmy jednak tak zarozumiali i nie przeceniajmy zbytnio siebie. A jeżeli to pochlebne zdanie o sobie i ma poniekąd słuszność, to jednak, czy my dajemy temu ludowi to, co dać winniśmy?

Najprzód co do czasu. Jakżeż dowolnie tem rozporządzamy! Zdaje się nieraz, że najświętsza czynność ma się przystosować do naszego kaprysu, do okoliczności, że nie potrzeby wiernych, lecz nasza dogodność stanowi przedewszystkiem o tem, kiedy się Mszę św. odprawia nietylko dnia powszedniego, lecz i w święta.

Dalej — miejsce kultu, kościół, ołtarz. Należy baczną zwrócić uwagę na liturgiczne ich przystosowanie, na czystość, ozdobę i t. p. wymagania, żeby z pierwszego rzutu oka widać było, że rządca kościoła rozumie, co to jest „dom Boży dom modlitwy“. Nad tem trzeba wiele pracować, żeby świątyniom naszym przywrócić tę prawdziwie odczutą świętość miejsca.

Wreszcie sposób odprawiania czynności liturgicznych, który obejmuje paramentykę kościelną, dykcję, śpiew, czynności obrzędowe. Paramentyka kościelna, zwłaszcza w czasach powojennych jakżeż wiele pozostawia do życzenia! Dykcja, śpiew, czynność obrzędowa — lepiej o nich nie mówić. Zdaje się, że się mówi, śpiewa lub czyni wszystko tak, żeby jak najmniej było estetyki, powagi a nawet często i uszanowania. Nie jest to przesada, a gdyby nie okoliczności łatwe do zrozumienia, ilustracja przykładami odsłoniłaby przed nami bardzo smutny obraz.

Z tego krótkiego rozważania jeden wypływa wniosek, a mianowicie ten, że jeśli chcemy wyzyskać liturgję ku podniesieniu religijnemu społeczeństwa, to przedewszystkiem sami nauczmy się pod każdym względem *Sancta sancte tractare*. *X. A. N.*

Rekolekcje dla księży. — Na ostatnią serję rekolekcyj zgromadziło się 96 księży.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny. dn. 17 sierpnia r. b. rozpoczął swoje urzędowanie. Oficjałem Sądu jest ks. prałat Jan Hanusowicz, vice-Oficjałem ks. kanonik Lucjan Chalecki, członkiem ks. kanonik Leon Żebrowski, Sekretarzem ks. dr. Jan Ellert, fiskałem ks. prałat Jan Uszyłło i Obrońcą węzła małż. i ślubów zakonnych ks. dr. Walerjan Meysztowicz.

Kurs dla organistów. — W końcu lipca rozpoczął się w gmachu Seminarjum Metropolitalnego kurs dla organistów pod kierunkiem prof. Wład. Kalinowskiego. Na kurs przyjechało 42 organistów. Kurs się kończy 30 sierpnia r. b. Dd. 27 i 28 sierpnia kursanci odprawią wspólnie rekolekcje.

Protesty w sprawie religji w szkole. — Ze wszystkich stron rozległej archidiecezji naszej podnoszą się głosy przeciwko dążeniom niektórych stronnictw i osób w parlamencie w sprawie religijnego wychowania młodzieży w szkołach. Jaki z tego będzie skutek, niewiadomo. Tymczasem pisma donoszą, że dn. 3 sierpnia r. b. zostali przyjęci przez p. Ministra W. R. i O. P. na specjalnej konferencji delegaci Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego Szkół Średnich, którzy przedstawili nowemu ministrowi szereg postulatów, m. in. postulaty w sprawie „zakusów na uchwałę Sejmu, znoszącą okólnik o praktykach religijnych“. W dłuższych referatach delegaci zwrócili uwagę na konieczność zniesienia okólnika o praktykach religijnych i wprowadzenia szkoły bezreligijnej świec-

kiej. I oto—pomimo protestów całego kraju delegaci garstki wysługujących się wrogom Kościoła nauczycieli przyjmowani są przez ministra wyznań. Ciekawe jest wogóle—ministerjum wyznań. Każdy resort starają się zwykle obsadzić nietylko fachowcami, lecz i obrońcami resortu, tylko ministerjum wyznań ma często szefów, którym jak najmniej o wyznanie, a zwłaszcza o religję katolicką chodzi. Stąd to w państwie katolickim kuje się prawa antykatolickie. Gdzież katolicy?! Dlaczego nie słuchają ich głosu, głosu miljonów?!

Statystyka wyznaniowa na Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie. — Pierwsze Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa, jakie odbędą się w Wilnie w czasie od 18.VIII —9.X. r. b., dadzą obraz życia w północnej Rzeczypospolitej. W tym też celu Wojewódzki Urząd Wileński przygotował dwie statystyki: wyznaniową i narodowościową. Statystykę wyznaniową opracował Oddział Wyznań, w której szeroko uwzględniony jest specjalny dział dotyczący życia katolickiego w województwie. Dział statystyczny mieści się w murach pobernardyńskich, stanowiących na terenie targów specjalny komplet. Statystyka wyznaniowa została ujęta oczywiście tylko z punktu widzenia administracyjnego.

Rewindykacja kościołów katolickich. —Sprawa rewindykacji zabranych przez „prawosławje" w celach rusyfikacyjnych kościołów ostaniemi czasy nie posunęła się na terenie archidiecezji naszej ani na krok jeden naprzód. Setki potrzebnych dla ludności katolickiej kościołów pozostają w ręku duchowieństwa prawosławnego. Oczywiście, jest to rozmyślne działanie na zwłokę w celu stworzenia rzekomego przedawnienia. Ludność katolicka w wielu miejscach sarka, gdyż nie rozumie takiej polityki sfer urzędowych, a „prawosławni" kpią sobie z „grzeczności" władz.

Drukarnia archidiecezjalna w Wilnie. — Z inicjatywy i poparcia materjalnego J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, powstaje drukarnia archidiecezjalna w Wilnie. Już część maszyn przybyła do Wilna i w tych dniach będzie zmontowana, inna zaś część jest już w drodze z Gdańska do Wilna. Drukarnia będzie umieszczona w gmachu T-wa Chrześcijańskiego Domu Ludowego (Metropolitalna 1) i służyć będzie w pierwszym rzędzie potrzebom akcji katolickiej w archidiecezji wileńskiej. Kierownikiem drukarni jest ks. prałat Ign. Olszański.

Stowarzyszenia młodzieży. — W ciągu ostatniego miesiąca Sekretarjat Generalny Związku Młodzieży Polskiej w Wilnie zarejestrował 21 nowych Stowarzyszeń, powstałych na terenie archidiecezji wileńskiej, a mianowicie: pow. sokólski—4, pow. brasławski—1; pow. mołodeczański—1; pow. wołkowyski—3; pow. lidzki—2; pow. wil.-trocki—1; pow. oszmiański—2; pow. wilejski—2; pow. białostocki—1.—Wileński Związek Młodzieży Polskiej wielką zwraca uwagę na pracę Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, a Komenda Związkowa pod kierownictwem Komendanta Związkowego p. Antoniego Pietraszona, oficera rezerwy, intensywnie dąży do wzrostu stanu ćwiczebnego hufców W. F. i P. W. we wszystkich S. M. P. Ostatnio (16.VII. r. b.) powstały dwa nowe hufcy W. F. i P. W.: 1) S. M. P. w Gniłej (pow. białostocki) w liczbie 20 druhów i 2) S. M. P. w Onżadowie (pow. wil.-trocki) w składzie jednej drużyny.

Nowe parafje w archidiecezji. — W projekcie są dwie parafje, które niebawem mają być erygowane: w Zaszcześlu i w Balingródku. Staraniem ludności *w Zaszcześlu* (pow. dziśnieński) i rektora miejscowego kościoła, ks. Wincentego Borsuka, J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita przedsięwziął kroki ku erekcji nowej parafji w Zaszcześlu. Parafja ta powstanie z części parafji Dokszyce i części par. Bobrowszczyzny. Kościół w Zaszcześlu jest drewniany i niedawno został zbudowany. Parafja liczyć będzie około 1.300 parafjan. Mieszkają oni we wsiach, zaściankach i dworach, odległych obecnie od kościoła o 10 do 33 kilometrów.—Do J. E. Ks. Arcybiskupa zwrócili się również mieszkańcy okolicy *Balingródka* (pow. święciański) z prośbą o wznowienie skasowanej

niegdyś przez rząd rosyjski filji. Kościół zamknięty około 1865 r. został obecnie na własny koszt przez p. inż. Piotra Stabrowskiego, właściciela Balingródka, odbudowany. Narazie do mającej powstać parafji ma należeć około 1.400 parafjan.

Kino kulturalno-oświatowe w Wilnie. — T-wo Chrześcijańskiego Domu Ludowego w Wilnie już nabyło aparat kinematograficzny i uruchomi we własnym gmachu (Metropolitalna 1) kino kuluralno-oświatowe. Kino to uruchomione będzie w połowie sierpnia r. b. i będzie służyło do wyświetlania przezroczy i filmów, którym towarzyszyć będą specjalne odczyty, a przezrocza i filmy będą dostosowane do treści każdego odczytu.

Berezwecz (dek. głębocki). — Piękny barokowy, uznany przez Urząd Konserwatorski za zabytek historyczny, istnieje kościół w Berezweczu. Kościół ten został ufundowany przez Piotra Korsaka, a poświęcony czci św. św. Piotra i Pawła. W połowie XIX w. został zajęty przez moskali, a w r. 1919 rewindykowany. Przy tym kościele znajduje się klasztor o. o. Bazyljanów, który obecnie jest zajęty przez wojsko i dlatego niema tam stałego księdza. Bez opieki kościół się niszczy i stoi pustką. Niedawno zwrócili się do Kurji Metropolitalnej Wileńskiej miejscowi katolicy z prośbą o opiekę nad kościołem. Kurja Metropolitalna zwróciła się do władz państwowych o przekazanie kościoła i klasztoru władzom duchownym.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Stowarzyszenie katolickich mężczyzn włoskich będzie obchodziło 50-letni jubileusz kapłańśtwa Ojca św. w dwojaki sposób. Każdy członek Związku wziął na siebie obowiązek pozyskania nowego członka tak, że liczba ich zwiększy się dwukrotnie. Oprócz tego wszyscy zobowiązali się odbyć we wrześniu 1929 r. wielką pielgrzymkę do Rzymu, by uczcić grób pierwszego Papieża i złożyć obecnemu Papieżowi zebrany między sobą fundusz, który Ojciec św. obróci na wzniesienie nowych seminarjów i domów parafjalnych. — Koła Watykanu gorąco sprzyjają paktowi Kelloga, który wyklucza wojnę. Na ten temat *Osservatore Romano* ogłasza obszerny artykuł, w którym aprobuje projekt amerykańskiego sekretarza stanu, pisząc mianowicie: „Nowa wojna byłaby końcem Europy, która już jest podzielona pomiędzy 2 przeciwne potęgi: plutokrację amerykańską i bolszewizm rosyjski. Projekt paktu przeciwwojennego w porę się zjawił, narody bowiem europejskie pragną zachować pokój za wszelką cenę“. — Zarząd główny „Azione Cattolica“ we Włoszech na swem ostatniem posiedzeniu postanowił otworzyć specjalny sekretarjat, który obejmie jednolite kierownictwo nad akcją religijną w całym kraju. — Tow. Pomocy Głodnym w Chinach, znajdujące się w New-Yorku, otrzymało od Ojca św. czek na 400,000 lir na rzecz głodnych w Chinach, których liczba dochodzi 10 miljonów. Pomoc tę rozdzielą Zgromadzenia Zakonne, działające na terenach nawiedzonych przez wojnę domową. — Stolica św. ostatniemi czasy przekazała Instytut św. Hieronima Jugosłowianom, rektorem jego został ks. Tszuka ze Szpilt.

Hiszpanja. — Historja fakultetów teologicznych w Hiszpanji w XIX w. zupełnie nie odpowiada świetnym tradycjom w. XVI i XVII. Gdy w r. 1868 wydziały teologiczne zostały ostatecznie zamknięte, fakt ten nie wywołał wielkiego rozgoryczenia wśród katolików. Złożył się na to cały szereg przyczyn. Liberalne rządy w taki sposób wtrącały się do działalności wydziałów, że w końcu stało się to rzeczą nie do zniesienia. Liberalni ministrowie wyznaczali profesorom nawet podręczniki, co wielokrotnie pociągało za sobą protesty biskupów, w większości wypadków, niestety, bez skutku. Obecnie zwolennicy przywrócenia fakultetów teologicznych domagają się odpowiedniego prawa wglądu dla biskupów. Przeciwnicy natomiast zaznaczają, że pierwszy lepszy rząd liberalny sprzeciwi się temu i narazi na szwank wolność nauczania teologicznego. Liczba tych, którzy sprzeciwiają się nauce teologicznej na uniwersytetach

wzrasta i wśród katolików. Episkopat hiszpański nie rozstrzygnął wprawdzie dotychczas sprawy, ale słaba jest nadzieja, by to rozstrzygnięcie wypadło na korzyść fakultetów. — Cudowny Pan Jezus Ukrzyżowany w Limpias po dawnemu ściąga rzesze odwiedzających. Szczególnie licznie przybywają kompanje w lipcu i sierpniu.

Portugalja. — W Bradze odbył się niedawno kongres liturgiczny, który był wspaniałą manifestacją portugalskich katolików. Portugalczycy może więcej, niż inny jakikolwiek naród, okazują przywiązania do liturgji. Ich kościoły wyróżniają się niezwykle ścisłem zachowaniem liturgicznych przepisów. Liturgiczne odrodzenie nie ogranicza się tutaj tylko do zebrań i odczytów. Tak np. w Bradze wychodzi codzienne pismo *Opus Dei*, które znakomicie przyczynia się do obudzenia i rozkrzewiania w ludzie zamiłowania do liturgji.

Francja.—Na zebraniu generalnem Komitetu odbudowy zniszczonych i uszkodzodzonych w czasie wojny kościołów w diecezji Arras podano do publicznej wiadomości, że na ogólną liczbę 240 takich świątyń do chwili obecnej oddano na służbę Bożą 125. 31 znajduje się obecnie w stanie odbudowania. Z tej liczby 23 będą ukończone przed końcem roku. Jest nadzieja, że wszystkie pozostałe przywrócone będą do dawnego stanu przed końcom przyszłego roku. Rozmiary pracy, której dokonano tu w ciągu krótkiego okresu dziesięciu lat, są zdumiewające. Jak wielkie jest zainteresowanie i gorliwość osób, poświęcających się temu dziełu, świadczy fakt, że we wspomnianem wyżej zebraniu wzięło udział nie mniej niż 180 burmistrzów.—W czasie ostatnich, bardzo licznych pielgrzymek do Lourdes ze wszystkich państw europejskich, Biuro Lekarskie zanotowało nowe uzdrowienie francuskiej dziewczynki, 15-letniej, Odetty Soumagnac z Prisse (Saône et Loire), chorej od dwóch miesięcy na ostrą padaczkę. — Na zakończenie dorocznego kongresu francuskiej katolickiej Ligi narodowej generał Castelnau, jako jej prezydent, wskazał pokrótce główne wytyczne politycznego programu Ligi. W pierwszym punkcie chodzi o uzyskanie ulg dla wszystkich rodzin wobec niesprzyjającego im współczesnego prawodawstwa i gospodarczych warunków. Drugi punkt dotyczy prawa do katolickiej szkoły, w której rodzice mogliby wychowywać swe dzieci w odpowiedniej atmosferze religijnej. Punkt trzeci porusza kwestję udziału przedstawicieli katolickich rodzin w miejscowych radach i związkach publicznych celem wyzyskania pełni przysługujących im praw.—Młodzi robotnicy katoliccy na przedmieściach Paryża rozwinęli bardzo dobroczynną działalność wśród swych kolegów i cieszą się bardzo pomyślnemi skutkami. Ostatnio zostało założone Koło katolickiej młodzieży robotniczej i kursa instruktorskie dla kierowników grup tak zwanych „jocistów" (Jeunesse Ouvriere Catholique), na które uczęszcza 50 słuchaczy, reprezentujących 36 stowarzyszeń.

Szwacarja. — Wśród katolików, zamieszkałych w Genewie, powstała myśl założenia instytucji, której celem byłoby: a) Służyć jako teren dla nawiązania kontaktu między katolikami różnych narodowości, którzy przybywają do Genewy jako do siedziby Ligi Narodów i innych organizacyj międzynarodowych. b) Dostarczać tym przejezdnym katolikom, częstokroć delegatom na najróżniejsze konferencje, komisje i komitety, powołane przez Ligę Narodów, wyczerpujących informacyj co do osób, biorących udział w tej czy innej konferencji czy komisji. a) Służyć w razie potrzeby materjałami, oświetlającemi z punktu widzenia katolickiego te lub inne zagadnienia.

Austrja. — Wiedeński tygodnik *Schönere Zukunft* ogłosił szereg artykułów wybitnych publicystów katolickich na temat nowożytnego kapitalistycznego ustroju gospodarczego, w których wytknięto wady tego ustroju i konieczność przekształcenia go w duchu wymagań chrześcijańskich. Artykuły te wzbudziły żywy odgłos w kołach naukowych i społecznych. W ostatnim swoim zeszycie przytacza *Sehönere Zukunft* bardzo znamienne wywody, odźwierciadlające zapatrywania stowarzyszeń chrześcijańskich robotniczych w Niemczech. Są one wynikiem sprzeczności pomiędzy demokracją a wszech-

władztwem kapitału, który dyktuje swe prawa i uciska sfery pracujące. Wywody te opierają się częściowo na zapatrywaniach o. Wiesingera, który dowodził, że kapitalizm w istocie swej jest złym a stąd i ustrój gospodarczy na nim oparty i zapatrywania życiowe również są złe. Częściowo zaś na dziele ks. Pesch'a T. J. *Neubau der Gesellschaft* (Przebudowa społeczna), w którem autor dowodzi, że wobec kapitalizmu my katolicy musimy zająć jasne stanowisko. Obowiązkiem naszym jest pouczyć lud, że indywidualistyczny kapitalizm jest najjaskrawszem przeciwieństwem chrześcijańskiej nauki socjalnej i moralności. Ustrój kapitalistyczny i Chrześcijaństwo są tak sprzeczne jak ogień i woda. Jak widzimy, chodzi tu o gruntowną reformę naszego stosunku do ustroju kapitalistycznego, czyli o rewolucję społeczną na podstawie Ewangelji, która jedynie ocalić może społeczność ludzką przed rewolucją iście szatańską.

Meksyk. — Wszelkie dotychczasowe badania policyjne stwierdzają, że Obregona zamordowali jego przeciwnicy polityczni, jako stronnika ustroju kapitalistycznego. A chociaż nie byłoby dziwnem nawet, że katolicy, wyprowadzeni z równowagi, mogliby się uciec do gwałtownego i bezwarunkowo zasługującego na potępienie odwetu, to jednak w tym wypadku napewno oni udziału nie brali. Co więcej dość wyraźne ślady skierowują dochodzenie w stronę Calles'a. Nic dziwnego.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezje gnieźnieńska i poznańska. — Potrzeby nowoczesnego duszpasterstwa kazały wznowić starożytną praktykę— wciągnięcia kobiet do usług akcji duszpasterskiej, jako specjalnie odpowiednich pracowniczek w dziełach t. z. apostolstwa świeckiego. Na Zachodzie, szczególnie w większych miastach, stały się t. z. pomocnice parafjalne już niezbędnym czynnikiem pracy duszpasterskiej na terenie parafji. I u nas w Polsce poczyna się te pomocnice parafjalne już wprowadzać. Brak jest jednak odpowiednio przygotowanych sił na takie stanowiska. Mając to na względzie, przewiduje Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu specjalne kształcenie przyszłych pomocnic parafjalnych na swym kursie dwuletnim pracy społecznej, który otwiera w październiku r. b. Bliższe informacje o kursie tym podaje prospekt, który można otrzymać za nadesłaniem znaczka pocztowego w Sekretarjacie Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Podgórna 12 b.

Archidiecezja lwowska. — Ojciec św. zamianował Księdza Prałata Dr. Franciszka Lisowskiego biskupem sufraganem Arcybiskupa lwowskiego, obrz. łacińskiego, z tytułem Biskupa Mariamme. Ksiądz Biskup Dr. Lisowski urodził się w 1876 r., otrzymał święcenia kapłańskie w 1900 roku i jest obecnie profesorem Dogmat. Szczeg. przy Uniwersytecie Jana Kazimierza i rektorem seminarjum duchownego obrządku łacińskiego we Lwowie.

Archidiecezja warszawska. — Stowarzyszenie „Union Catholique d'Etudes Internationales" („Katolicka Unja Studjów Międzynarodowych"), do której należą przedstawiciele większości państw europejskich, odbędzie w tym roku swój zjazd generalny w Warszawie w okresie od 1 do 5 września. Program kongresu, który ma być poświęcony przedewszystkiem międzynarodowym obowiązkom katolicyzmu, zostanie ogłoszony na początku września. Na zjazd przybędzie między innymi wielu przedstawicieli austryjackiego Towarzystwa „Leogesellschaft". — Z okazji 400-letniej rocznicy założenia Zakonu oo. Kapucynów J. Em. Ks. Kard. Kakowski wystosował list do o. Prowincjała tegoż zakonu w Polsce, w którym podnosi zasługi zakonu i poszczególnych zakonników względem Kościoła i kraju.

Diecezja chełmińska. — Dnia 24 i 25 września odbędzie się w Seminarjum duchownem w Pelplinie Zjazd Misyjny duchowieństwa. Ze Zjazdem połączona będzie wystawa książek, fotografij, ulotek i innych środków propagandowych.

Diecezja katowicka.—J. E. Ks. Biskup

katowicki otrzymał od Ojca św. list, w którym podnosi zasługi czasopisma *Gość Niedzielny*, poświęconego uświadomieniu katolickiemu wiernych. — Dnia 28 lipca r. b. J. E. Ks. Bp. Lisiecki, arcypasterz diecezji śląskiej, w otoczeniu członków Prześwietnej Kapituły śląskiej i licznego grona duchowieństwa diecezji sląskiej, lubelskiej i poznańskiej, dokonał aktu poświęcenia zamku i oddania go w zarząd Związkowi kapłanów sląskich „Unitas". Zamek ten, nabyty w roku 1925, jako dobra biskupie, i oddany obecnie zwiazkowi „Unitas", znajduje się w majętności Kokoszyce w pow. rybnickim na G.-Śląsku. — Ze wszystkich zakątków G.-Sląska i przyległego Śląska Cieszyńskiego nadchodzą protesty na masońskie zakusy naszego parlamentu przeciwko katolickiemu wychowaniu w szkołach.

Diecezja łucka. — Ojciec św. zamianował Ks. Prałata Dra. teol. i filoz. Walczykiewicza biskupem sufraganem w Łucku z tytułem Biskupa Zenopolis. Ks. Biskup Dr. Stefan Walczykiewicz urodził się 1886 r., otrzymał święcenia kapłańskie w 1912 roku, i był przed nominacją kanonikiem katedralnym i inspektorem studjum teologicznego w Płocku.

Diecezja pińska. — Dn. 1 sierpnia r. b. *zmarł* w Strabli *ks. Wiktor-Adam Białłozor*, proboszcz miejscowy i kanonik honorowy katedry pińskiej. Urodzony w roku 1871, wyświęcony 1894 r., odznaczał się jak w seminarjum, tak również później w życiu kapłańskiem wielką sumiennością w wykonywaniu obowiązków swoich i posłuszeństwem dla przełożonych. Uprzejmy w obejściu i łagodnego usposobienia jednał sobie z łatwością tych, z którymi obcował. Gorliwość jego w pracy kapłańskiej zwróciła nań uwagę Władzy, to też w młodym wieku zostaje dziekanem w Radoszkowiczach, a później zajmuje po kolei odpowiedzialne stanowiska dziekana w Prużanie, Bielsku i Sokółce. Przejścia wojenne nadwerężyły jego organizm: z Sokółki zrezygnował, prosząc o cichą wiejską parafję. W 1923 r. otrzymuje Wyszki, a po paru latach przenosi się do Strabli, gdzie i dokonał swego żywota. Ostatnie kilka lat już był cierpiący, jednak nigdy się nie skarżył, z rezygnacją i spokojem znosił cierpienia i w dalszym ciągu gorliwie pracował. Choroba zaczęła gwałtownie się wzmagać od Wielkiejnocy r. b. Chory zległ do łóżka, starając się jednak, o ile był silniejszy, o odprawienie Mszy św. 25 lipca, chociaż był już bardzo słaby, jednak zwlókł się z łóżka i udał się do kościoła, aby odprawić Mszę św. za swoich parafjan, mówiąc, że może to ostatnia Msza przez niego odprawiona. To była istotnie ostatnia Msza jego. Na pogrzeb, 3 sierpnia, zjechało się 20 księży i paru kleryków. Ks. Prałat Iwicki; księża kanonicy: Sperski, Dziekan grodzieński, Lisowski, Chodyko, Szczerbicki, Warpechowski: księża Czarkowski, Nowicki, Huniewicz i in. Od godz. 5 rano zaczęły się Msze św., później ostatnia Msza św. z egzekwją, Po nabożeństwie kapłani w kondukcie pogrzebowym zanieśli trumnę do sklepu, wymurowanego tuż przy kościele.—Przyjm, zacny Konfratrze, tę ostatnią posługę od nas, a światłość wiekuista niech Ci świeci, jak to słońce w dzień pogrzebu Twego! (*Ks. A. Borowski*).

Od Administracji.

PWW. Ks. Dziekanom Święciańskiemu, Raduńskiemu i Łunieńskiemu — Administracja składa serdeczne podziękowanie za uregulowanie należności za r. 1928.

PW. Ks. Dziekanowi Wilejskiemu i in. — Przy doręczaniu wykazu nieuiszczonej należności za *Wiad. Arch.* zaznaczano, że mogą być pewne pomyłki. I oczywiście one się okazały. Za zwrócenie uwagi dziękujemy i przepraszamy tych WWKsięży, których wciągnęliśmy na listę nieuregulowanej prenumeraty.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.